



Medexpress, 2018-03-28 09:03

Pacjentów z uszkodzonym rąbkiem rogówki możemy leczyć bezpiecznie



- W przeszłości musieliśmy wycinać fragment rąbka rogówki ze zdrowego oka. I był on relatywnie duży, co sprawiało, że istniało ryzyko uszkodzenia oka tą procedurą - mówi prof. dr med. Elisabeth M. Messmer.

Pani Profesor, jakie ma Pani doświadczenie w leczeniu pacjentów z uszkodzonym rąbkiem rogówki, do którego doszło w wyniku uszkodzeń termicznych lub chemicznych?

To doświadczenie polega na tym, że w przeszłości musieliśmy wycinać fragment rąbka rogówki ze zdrowego oka. I był on relatywnie duży, co sprawiało, że istniało ryzyko uszkodzenia oka tą procedurą. Przy nowej procedurze wycinamy tylko i wyłącznie około milimetra tego zdrowego rąbka rogówki z drugiego oka. Praktycznie więc szansa na uszkodzenie oka jest zupełnie zerowa. Następnie ten wycinek rąbka rogówki przewozimy do laboratorium, gdzie dzięki komórkom macierzystym, ten mały fragment, który wycięliśmy rozrasta się do takiego, który może zostać przeszczepiony.

Czy w Pani kraju pacjenci mają dostęp do metody przeszczepu komórek macierzystych rąbka

rogówki?

W tym momencie, biorąc pod uwagę, że jesteśmy w trakcie badania i testów klinicznych tej procedury, to jest on darmowy dla pacjentów. Natomiast staramy się też doprowadzić do refundacji tej metody w regularnej praktyce lekarskiej.

Prof. dr med. Elisabeth M. Messmer, Department of Ophthalmology, Ludwig-Maximilians-University, Munich, Germany

Publikacja powstała w ramach kampanii „Cud widzenia – ratując wzrok”, przy współpracy z firmą Chiesi